

Janusz TARNOWSKI, *Kto pyta nie błądzi. W kościele - w szkole - w rodzinie*: rok A - Wyd. Adam Marszałek. Toruń 1995, ss. 348; rok B - Wyd. "Adam", Warszawa 1996, ss. 315; rok C - Wyd. "Adam", Warszawa 1997, ss. 376.

Z radością należy powitać zamknięcie serii homilii dialogowych Ks. prof. Janusza Tarnowskiego *Kto pyta nie błądzi*. Wartość recenzowanej pozycji wyznacza fakt, że Ks. Tarnowski jest duszpasterzem i wychowawcą, profesorem pedagogiki, autorem wielu książek na temat wychowania i samowychowania. Jak zaznacza sam Autor, zaproponowane pomoce do homilii dialogowych są owocem około dwudziestoletniej bliskiej współpracy z wierzącymi w różnym wieku.

Każdy z 3 tomów homilii poprzedzony jest słowem wprowadzającym. Do homilii roku B słowo wstępne napisał Ks. Bp Antoni Długosz z Częstochowy, a tom roku C rozpoczyna list od Nuncjusza Apostolskiego Ks. Abpa Józefa Kowalczyka i słowo Ks. Abpa Damiana Zimonia. W roku B i C dołączony został kalendarz liturgiczny na najbliższe lata, mający ułatwić korzystanie osobom mniej zorientowanym w strukturze czytań roku liturgicznego.

We wstępie do tomu A Autor pisze o kontekście z jakiego wyrastają publikowane homilie dialogowe. Czyni to w refleksji wokół takich tematów, jak: kryzys kaznodziejstwa, argumenty wytaczane przeciw dialogowi homilijnemu, teologiczne podstawy tegoż dialogu, przeszkody pozorne (postawa wiernych) i rzeczywiste (typ osobowości kaznodziei, np.: uległy, autorytarny) przy wprowadzaniu tej formy kaznodziejstwa. Autor wskazał także na doniosłość postawy pytającej dla rozwoju i zdrowia (profilaktyczna i terapeutyczna funkcja głoszenia słowa), na potencjalnych adresatów oraz zapowiedział plan materiału na niedziele i uroczystości: powitanie, akt pokuty, wprowadzenie biblijne, dwie propozycje homilii i krótki wybór pieśni. Na końcu podana jest geneza homilii i prezentacja ich przebiegu.

Na początku zbioru homilii na rok B Autor podał siedem praktycznych rad ("kluczy") skierowanych do grup, dla których przeznaczone są pomoce kaznodziejskie: do dzieci i młodzieży, rodziców i dziadków, kapłanów, uczestników kręgów biblijnych, katechetów, świeckich osób i do wszystkich czytelników. W swych apelach nawiązuje do ich specyficznej sytuacji życia bądź pracy, zwraca uwagę na możliwe trudności i nieporozumienia, oraz podaje w kilku punktach "receptę" na przeprowadzanie spotkania z wykorzystaniem tekstów zawartych w serii *Kto pyta - nie błądzi*.

Natomiast we wstępie do roku C, Autor dzieli się reakcjami odbiorców tomów A i B. Swoje uwagi wzbogacone o doświadczenia odbiorców "adresuje" do pięciu grup: rodzin, czytelników indywidualnych, dzieci i młodzieży, katechetek i katechetów oraz kapłanów. Na podstawie zebranych doświadczeń i własnych przemyśleń, Autor podaje pewne propozycje, dotyczące organizowania dialogowych spotkań wokół czytań mszalnych, sposobów przezwycięzania lęków związanych z posługiwaniem się kalendarzem liturgicznym, podejmowania konfliktogennych tematów z młodzieżą, godzenia programu katechetycznego z podejmowaniem rozmów na tematy wychodzące od młodzieży, czy organizowania dialogu pohomilijnego itp. Uwagi te kończą się podkreśleniem wagi modlitewnego dialogu z Bogiem oraz wyrabiania w sobie postawy dialogu z ludźmi. Autor podkreśla również, podobnie jak w tomie A, że intencją publikacji jest dostarczenie kaznodziejskich pomocy oraz inspiracja do podejmowania nowych inicjatyw przez świeckich i duchownych.

Nowością w stosunku do poprzednich tomów jest dołączenie w roku C tekstów czytań mszalnych przed propozycjami homilii. Ułatwia to korzystanie z pomocy kaznodziejskich. We wszystkich tomach, pojawiają się propozycje inscenizacji tekstów biblijnych w homiliach dla dzieci. Do tekstów pomocy w tomie C zostały wykonane kolorowe rysunki, wzbogacające sens przekazywanych treści.

W kontakcie z prezentowaną serią nasuwają się pewne refleksje: Po pierwsze, z prezentowanych homilii wyłania się ożywająca, próbująca rozmawiać wspólnota wiary i homilista, który pyta Słowo o słowo razem z tymi, którym je przekazuje. I chociaż z różnych powodów lękamy się, że pobłędzimy pytając wiernych i z wiernymi o to, co mówi do nas Bóg w kazaniach i homiliach, to jednak z tego poważnego dzieła, zapisanego w tych trzech tomach czuje się, że łatwiej pobłędzić właśnie nie pytając "słuchacza", a na pewno błądzi ten kaznodzieja, który wie za niego i dla niego a nie z nim. Po drugie, na "ryнку" pomocy kaznodziejskich ta pozycja jest pierwszym polskim i całościowym opracowaniem dialogów homilijnych dla całego cyklu liturgicznego A - B - C. Nie tylko otwiera drzwi, pomaga

oraz inspiruje ale i dodaje odwagi. Po trzecie, sposób prowadzenia dialogu ukazany w książce zakłada wprowadzanie innych sposobów, innego stylu katechizowania niż ten, który jeszcze przeważa, innego także podejścia do świeckich w Kościele oraz inspiruje zmiany w tym zakresie.

Trudno jest, bez pogłębionej analizy, powiedzieć więcej o teologii leżącej u podstaw opublikowanych homilii, m.in. jej integralności, akcentów itp. Takie analizy w przyszłości z pewnością będą potrzebne. Z czasem przydałoby się też prowadzić jakiś rodzaj badania skuteczności kazań dialogowych, by lepiej zobaczyć wartość i specyfikę ich oddziaływania.

Szkoda, że np. w każdym tomie nie znalazł się *in extenso* zapis całego procesu powstawania choćby jednej homilii, uwzględniający kontekst i atmosferę. Czasem nawet odnosi się wrażenie, że teksty wypowiedzi uczestników nie przylegają do siebie, jakby pochodziły z różnego miejsca i czasu. Skrócenie relacji (skądinąd konieczne) utrudnia zobaczenie kompletnego procesu realizacji kazania, odczucia jego atmosfery i sposobów radzenia sobie z napotykanymi trudnościami, tak przez prowadzącego, jak i uczestników.

Lektura wprowadzeń do poszczególnych tomów nasuwa pewne zastrzeżenie i pytania: Pierwsza grupa pytań jest związana z pojęciem dialogu, który jest modelem prezentowanych homilii. Czy postawa dialogu jest wyższą jego formą? A może postawa dialogu jest raczej podstawą dla dialogu jako metody (formy)! Czy dialog homilijny słusznie został przeciwstawiony dyskusji? Dyskutowanie i uzgadnianie prawdy (prawd wiary, wartości i norm moralnych) nie powinno mieć miejsca także poza kazaniem - ale czy nie można dyskutować, poszukując optymalnych dróg do odkrycia prawdy i życia nią? Druga grupa pytań odnosi się do terminologii. Czy nie powinno się mówić raczej o "dialogu homilijnym" zamiast o "homiletycznym" (A; s. 5) w odniesieniu do homilii dialogowej? Czy nie byłoby bardziej poprawne mówienie o pomocach kaznodziejskich a nie homiletycznych? Albo, czy terminu "homilista" nie używać na określenie głoszącego homilię a "homileta" na określenie kogoś, kto zajmuje się homiletyką, teorią kaznodziejstwa?

Chciałbym podkreślić, że seria Ks. Tarnowskiego ma znaczenie kaznodziejskie, pastorałne, ale także kościelne ze względu zmiany w polskim Kościele, na jego zadania *ad intra*, ale też *ad extra*, a w szczególności w stosunku do tych, którym marzy się Kościół bardziej ludzki i "międzyludzki", czyli zgodny ze swoją prawdziwą naturą. Dzięki tej serii pojawia się zachęta do dzielenia ewangelią w trakcie liturgii i poza liturgią, dzięki czemu wierzący czują się podmiotami w trakcie liturgii, wszyscy odkrywają powinność i nabywają umiejętności do dawania świadectwa także słowem.

Przedstawiona seria homilii dialogowanych jest ważnym wydarzeniem z kilku powodów; jest pierwszym w Polsce zbiorem dialogowanych homilii niedzielnych i świątecznych obejmujących pełny cykl liturgiczny, homilie te zostały stworzone w trakcie praktyki dialogu duszpasterskiego oraz homilijnego i wyzwalają wolę podejmowania go. Książka ukazująca się na „zakręcie” drogi Kościoła w Polsce, w którym często dotkliwie odczuwa się brak dialogu na wielu płaszczyznach: my Bóg, człowiek człowiek, ale i duchowni świeccy, stanowi nie tylko pomoc w sensie warsztatowym, ale inspirację i zachętę.

Adresatów homilii nie trzeba wskazywać, określił ich sam Autor i jest z nimi w kontakcie. Należałoby tę listę wydłużyć o profesorów i studentów homiletyki, rekolekcjonistów i tych, którzy pragną inspirować się tymi pomocami, motywowani zapałem i pracowitością Ks. Tarnowskiego, w przygotowaniu do dialogu duszpasterskiego i homiletycznego, tak w sensie postawy jak i metody.